

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T. K.**

skazanego z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 sierpnia 2013 r.,

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 czerwca 2013 r.,

uznające za bezskuteczny wniosek T. K. o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji

Postanowił **utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r., zmienił w odniesieniu do T. K. wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 21 października 2010 r. W rozprawie apelacyjnej uczestniczył obrońca działający z substytucji obrońcy ustanowionej przez T. K., natomiast sam oskarżony na rozprawie nie był obecny. W związku ze zgłoszeniem takiego żądania, wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem został doręczony obrońcy w dniu 13 lutego 2012 r., jednak nie wywiodła ona kasacji. Pismem z dnia 13 lutego 2013 r. aktualnie skazany T. K. wystąpił o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego, podnosząc że obrońca nie powiadomiła go o wydaniu wyroku przez ten Sąd oraz o prawie do wniesienia kasacji. Z wyrokiem zapoznał się dopiero w dniu 22 stycznia 2013 r., kiedy „wszelkie terminy minęły”. Skazany nadmienił, że cyt. „wyrok nie ma dla mnie znaczenia”, jednak zabiega o możliwość wniesienia kasacji dlatego, że z

możliwości tej korzystają współskazani, przez których sam czuje się pokrzywdzony, w takim razie chce „jeszcze raz wystąpić przed Sądem i nie pozwolić na zamazanie obrazu prawdziwej działalności tych ludzi”.

W oczekiwaniu na rozpoznanie wniosku przez właściwy Sąd (akta sprawy pozostawały w Sądzie Najwyższym) skazany ponowił go pismem z dnia 9 kwietnia 2013 r., w którym m.in. przedstawił dodatkowe okoliczności dotyczące niewniesienia kasacji. Podtrzymując tezę, że stało się to bez jego udziału wyjaśnił, że wyprowadził się z zajmowanego dotychczas mieszkania i „chwilowo” utracił kontakt z adwokatem. Uściślił też, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego otrzymał od obrońcy w listopadzie 2012 r.

W kolejnym piśmie z 7 czerwca 2013 r. – k. 11336 (do Sądu wpłynęło pięć dni później, tj. po wydaniu zaskarżonego postanowienia) T. K. jeszcze inaczej przedstawił swoje kontakty z obrońcą. Podał, że 2 miesiące po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny obrońca poinformowała go o treści wyroku oraz że nie złożyła kasacji, bo nie zdołała nawiązać ze skazanym kontaktu telefonicznego. Zdaniem skazanego, obrońca dopuściła się zaniedbania, niepowiadamiając go we właściwym czasie o przysługującym uprawnieniu, bo mogła z nim nawiązać kontakt w inny sposób („istnieje poczta i powinienem być powiadomiony drogą pisemną” – cyt. z pisma).

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 r., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 122 § 1 k.p.k. wniosek T. K. uznał za bezskuteczny. W uzasadnieniu przytoczył treść art. 126 § 1 k.p.k. i wskazał, że autor nie dotrzymał 7- dniowego terminu zawitego do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji. Wynika to faktu, że skoro w piśmie z 13 lutego 2013 r. skazany twierdził, że w dniu 22 stycznia 2013 r., został poinformowany o treści wyroku i zarazem dowiedział się, że minął termin do podjęcia dalszych działań, to zgodnie z art. 126 § 1 k.p.k. w ciągu 7 dni od tej daty, tj. najpóźniej 29 stycznia 2013 r., powinien zgłosić wniosek o przywrócenie terminu. Tymczasem uczynił to później, zatem zgodnie z art. 122 k.p.k. wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji należało uznać za bezskuteczny. Sąd nadmienił, że niezgodnie z art. 126 § 1 k.p.k. skazany wraz z wnioskiem nie złożył kasacji, jednak w zaistniałej sytuacji procesowej odstąpiono od wzywania go do uzupełnienia tego braku.

Po doręczeniu mu opisanego wyżej postanowienia, pismem z dnia 16 czerwca 2013 r. skazany T. K. kolejny raz zwrócił się do Sądu Apelacyjnego o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, nadto o wyznaczenie obrońcy z urzędu w celu jej sporządzenia. Wywodził, że w uzasadnieniu wyroku, z którym się zapoznał, nie zamieszczono „stosownego” pouczenia, a jedynie informację, że kasacja powinna być wniesiona przez prawnika w ciągu 30 dni; w takim razie nie został pouczony o obowiązujących procedurach. Dopiero w lutym 2013 r. od wychowawców zatrudnionych w areszcie śledczym dowiedział się o możliwości ubiegania się o przywrócenie terminu i wtedy od razu sporządził wniosek. Nadmieniał, że występując o doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem, obrońca „zrobiła co mogła”, ale nie mogła wnieść kasacji, była bowiem ustanowiona tylko do występowania przed tym Sądem. We wspomnianym piśmie skazany przedstawił też swoją trudną sytuację materialną i życiową, wynikającą z faktu, że w toku postępowania składał wyjaśnienia obciążające współoskarżonych. W związku z tym wyraził pogląd, że „wymiar sprawiedliwości porzucił (go) i zostawił z problemami samemu sobie”.

Wymienione pismo Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego uznał za zażalenie na postanowienie z dnia 11 czerwca 2013 r. i przedstawił je do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Przebieg postępowania odwoławczego oraz treść pism sporządzonych przez T. K. jednoznacznie wskazują, że we właściwym czasie zaniedbał on podjęcia czynności zmierzających do wniesienia kasacji i dopiero po upływie ponad roku od daty wydania wyroku przez Sąd odwoławczy uznał za słuszne czynności takie podjąć, przekonując że prawa do wniesienia kasacji nie powinien zostać pozbawiony. Pogląd o zaniedbaniu czynności przez skazanego jest w pełni uprawniony, skoro skazany, zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej (k. 10888), nie stawiał się na nią (k. 10910), a zaraz potem nie zechciał zasięgnąć informacji, czy to w sądzie, czy u obrońcy, jaki wyrok został wobec niego wydany oraz czy i w jaki sposób może zostać zaskarżony. Niczego tu nie wyjaśnia tłumaczenie skazanego o „utraceniu kontaktu” z adwokatem, skoro to nie adwokat zmieniła adres swojej kancelarii, ale skazany zmienił adres

zamieszkania. Oczywiście, ta okoliczność nie stanowiła żadnej przeszkody do porozumienia się z obrońcą, czego dowodem jest też fakt, że skazany, gdy uznał to za potrzebne, jednak nawiązał kontakt z obrońcą i otrzymał od niej uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego. Widać przy tym, że T. K. zmiennie przedstawia swoje kontakty z obrońcą po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny oraz datę, w której dowiedział się o treści wyroku oraz o upływie terminu do wniesienia kasacji. W piśmie, które było podstawą wydania zaskarżonego postanowienia, podał datę 22 stycznia 2013 r., natomiast w późniejszych pismach wskazywał na listopad 2012 r., a nawet na początek 2012 r. (wynika to z informacji, że rozmawiał z obrońcą 2 miesiące po wydaniu wyroku). Niezrozumiałe jest też twierdzenie skazanego, że jego sytuacja byłaby inna, gdyby obrońca przekazała mu stosowne informacje drogą korespondencyjną. Przyznając, że po wydaniu wyroku zmienił miejsce pobytu, nie wziął pod uwagę, że znany obrońcy adres stał się nieaktualny. Nie jest też jasne, dlaczego skazany utrzymuje, że dopiero w lutym 2013 r. od funkcjonariuszy Służby Więziennej dowiedział się o możliwości ubiegania się o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, skoro wcześniej miał kontakt z obrońcą i od niej mógł uzyskać w tym względzie informacje.

Te okoliczności nie mają jednak znaczenia dla rozpoznania zażalenia; istotą sprawy jest w tym wypadku zagadnienie, czy zasadnie Sąd Apelacyjny przyjął, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji T. K. złożył po upływie terminu, o którym mowa w art. 126 § 1 k.p.k., co skutkowało, iż wniosek uznał za bezskuteczny. Odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca, również przy przyjęciu, jak to uczynił Sąd, wersji najbardziej dla skazanego korzystnej (choćby niekoniecznie zgodnej z rzeczywistością), tj. że 22 stycznia 2013 r., został poinformowany o treści wyroku i zarazem dowiedział się, że minął termin do wniesienia kasacji. W takim razie wspomniany 7 – dniowy termin, liczony od daty ustania przeszkody, został przez skazanego przekroczony, skoro dopiero 13 lutego 2013 r. wystąpił on do Sądu o przywrócenie terminu.

Argumenty podniesione przez skazanego w zażaleniu nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego postanowienia. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że T. K. nie może skarżyć się, iż nie udzielono mu pouczenia, skoro nie on zwrócił się do Sądu Apelacyjnego o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.

Stosowny wniosek złożyła jego obrońca, zatem ona była adresatką tych dokumentów oraz pouczenia. Jeżeli mówiło ono o 30-dniowym terminie do wniesienia kasacji, to było zgodne z art. 100 § 6 k.p.k., który wymaga udzielenia uczestnikom postępowania informacji m.in. o prawie i terminie wniesienia środka zaskarżenia. Nie wymaga natomiast udzielania dalszych pouczeń, zwłaszcza o sposobie postępowania w razie niedotrzymania tego terminu. Jest przy tym naturalne oczekiwanie, że jeżeli strona z przyczyny od niej niezależnej nie wykona w terminie czynności, którą zamierzała podjąć, to uczyni to niezwłocznie po ustaniu przeszkody, przedstawiając stosowne usprawiedliwienie. Instytucja przywrócenia terminu nie jest natomiast sposobem naprawienia przez stronę skutków zaniedbania czynności w przewidzianym przez prawo terminie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.